



JM prof. dr hab. Tomasz Borecki

Las potrzebuje przyjaciół

Każdy z nas, niezależnie od tego czym się zajmuje, czy jest inżynierem, rolnikiem, robotnikiem czy policjantem, patrzy na las bardzo ciepło i serdecznie. Należałoby się zapytać, z czym się to wiąże? Dlaczego tak się dzieje? Jest to kwestia atawizmu - pewnego genetycznego zaprogramowania. Jest to również związane z tym, że las w swojej złożoności form i budowy, w swej zmienności barw, bogactwie gatunków roślin i zwierząt, w śpiewie i w ciszy, w wilgotności powietrza jest czymś niepowtarzalnym, bardzo urokliwym.

Każde zmiany zachodzące w środowisku, w sposób lokalny czy globalny - tak jak na przykład zanieczyszczenie powietrza, wycięcie lasu - powodują negatywne następstwa. Wiele gatunków roślin i zwierząt odchodzi w sposób niezauważalny, powolny, wręcz nie rejestrowany przez człowieka. Przyroda potrzebuje przyjaciół. Las potrzebuje ich w sposób szczególny.

Możemy się zastanowić, coż tak ważnego - z punktu widzenia społecznego - jest w tych lasach, że tak często o nich mówimy i o nie walczymy? Dlaczego są tak ważne? Drewno należy do tych twórców przyrody, które mają swój niepowtarzalny urok i piękno. Praktycznie nie ma lepszego surowca i człowiek nie wymyślił nic tak samo pięknego, tak plastycznego, tak trwałego, i tak ślicznego jak drewno. Dlatego też jako produkt lasu jest ono elementem bardzo ważnym, który da się przełożyć z punktu widzenia pieniądza. Ale dużo ważniejszą kwestią jest to, co lasy niosą w swojej wartości pozaprodukcyjnej. Mówimy, że lasy bronią człowieka przed klęskami żywiołowymi. Jeżeli nie byłoby lasów, spływ wody byłby wielokrotnie szybszy. To lasy poprzez swój mikroklimat, swoją szorstkość, niedopuszczanie wiatrów i izolację, zatrzymują wodę w sposób długotrwały. Rola lasów w prawidłowej gospodarce wodnej naszych krajów, w których brakuje czystej wody, a prognozy na najbliższy wiek przewidują, że będzie jej jeszcze mniej, jest sprawą ogromnej wagi. Dlatego też w lasach państwowych Polski, na siedem milionów hektarów lasów ponad jeden milion hektarów to lasy wodochronne, które leżą w wododziałach, przy rzekach, wokół stawów, wokół jezior. Są one gwarancją tego, że zwiększana jest czystość wód przepływających przez ciek, rowy i rzeki. Wiele badań wskazuje na to, że jeżeli przy jeziorze czy cieku występuje zadrzewienie, to stężenie toksycznych związków fosforanów czy azotanów jest wielokrotnie mniejsze niż w układzie otwartym. Lasy zasysają wszelkie dostarczane przez człowieka nieczystości cywilizacyjne w sposób bezbolesny, przyjmują je na siebie, chłoną i oddają do atmosfery czystą wodę, bowiem poprzez transpirację są właściwie naturalnym filtrem. Wykorzystanie energii słonecznej w terenie szorstkim, w terenie leśnym, jest kilkakrotnie większe i pożyteczniejsze niż np. w układzie ugoru. Las, o czym wszyscy wiedzą, to ochrona gleby. Piękne jary i wąwozy, piękne nadmorskie czy śródlądowe wydmy, bez naturalnej ochrony jaką dają lasy, byłyby w ogromnym stopniu narażone na działanie erozji wietrznej i wodnej. Widoczne to jest na przykładzie współczesnych wydm nadmorskich w okolicach Łeby, gdzie właściwie las jest gwarantem utrwalonego wybrzeża.

Lasy są izolatorem osiedli ludzkich od zakładów, hałd górniczych, hałasu, brudu, od wszystkiego, co jest negatywnym następstwem technicznego działania człowieka. Dlatego też, jakże często ludzie budują swoje domy jak najdalej od dróg, izolują się ścianą drzew od zgiełku przejeżdżających samochodów, i najchętniej chcą żyć w leśnym zaciszu.

Bez lasów, bez ich przemożnego wpływu na wilgotność powietrza, zawartość olejków eterycznych, klimat czy utrzymywanie się temperatur dnia i nocy trudno byłoby mówić o uzdrowiskach. Człowiek odpoczywa w lesie w sposób bardzo intensywny, wielokrotnie bardziej niż w innych miejscach. Dlaczego? Bo to właśnie w lesie łatwo zapomina się o troskach,

zmartwieniach i kłopotach, to tam panuje korzystna dla człowieka wilgotność powietrza, naturalny szum ptactwa i szeleszczących liści, powodujący nasze automatyczne wyciszenie. Tam leczymy się bez używania medykamentów.

Górna granica lasów to nic innego jak rezerwat, który wyciszając wiatr w sposób bardzo naturalny chroni zbocza górskie przed śnieżnymi i kamiennymi lawinami.

Lasy w okolicach miast czy wręcz wewnątrz wielkich aglomeracji dają ludziom możliwość codziennej rekreacji, odpoczynku, spaceru. Łagodzą klimat, dają czystą wodę, poczucie bezpieczeństwa, chronią przed burzą, huraganem, katastrofą, czyli z punktu widzenia interesu społecznego są dobrem znakomitym.

Las w bardzo mocny sposób może pozytywnie oddziaływać na inne ekosystemy, np. na pola uprawne. Stwierdzono to już bardzo dawno temu, kiedy to Dezydery Chłapowski wprowadził pasy śródpolne na wylesionych, rolniczych terenach Wielkopolski, gdzie zauważono negatywne symptomy będące następstwami braku lasu. Woda, ucieczka tej wody, brak ptactwa, a co za tym idzie zagrożenie ze strony szkodników, hulające wiatry – to wszystko spowodowało, iż pola podzielono pasami zieleni. Obecnie prowadzone tam badania potwierdzają korzystny wpływ pasów śródpolnych na wszystko, co możemy nazwać luksusem życia.

W najbliższym czasie miernikiem cywilizacyjnym nie będą ilości samochodów czy komputerów, jakie produkujemy, a będzie to właśnie jakość wody, procent powierzchni leśnych, czystość powietrza. Bo dzisiaj łatwo jest uruchomić produkcję, ale jakże ciężko jest utrzymać to, co człowiek ma zagwarantowane od przyrody. To, żeby mógł oddychać świeżym powietrzem czy pić czystą wodę, niosą ze sobą właśnie lasy.

Istnieje jeszcze jedna, jakże oczywista a zarazem ważna, kwestia dotycząca lasu, a mianowicie jego niezmiernie wielka urokliwość. Trudno sobie wyobrazić na przykład piękne Pojezierze Suwalskie bez lasów. Las to urok i piękno. To nie tylko ochrona gleb, wody, osiedli ludzkich, ale jednocześnie piękno, wspaniałe odczucia estetyczne.

Towarzystwo Przyjaciół Lasu powinno skupiać wokół siebie tych wszystkich, którzy rozumieją, czym jest las tak dla współczesnego społeczeństwa, jak i przyszłych pokoleń. Dlatego właśnie powinniśmy stworzyć taką grupę, która rozumiejąc to wszystko, troszczyłaby się o szeroko pojmowane dobro lasu i jego trwałość i poprzez swoją działalność miałyby możliwość społecznego, powszechnego oddziaływania na to, aby polityka kreowana przez wszystkie kraje europejskie, przez kolejne rządy, była polityką proekologiczną. Wymierna historyczna, kulturowa i materialna wartość, jaką stanowią lasy, jest liczącą się wartością na mapie Europy. Poprzez Towarzystwo Przyjaciół Lasu możliwa jest działalność na rzecz szerzenia wiedzy o lesie, jego walorach użytkowych i ekologicznych, promocja lasu i leśnictwa, ochrona lasu przed dewastacją oraz rozwijanie turystyki leśnej. Przede wszystkim zaś, Towarzystwo Przyjaciół Lasu powinno stać się naszym leśnym forum, służącym kształtowaniu opinii i wymianie poglądów na temat szans i zagrożeń europejskiego leśnictwa XXI wieku.

Prof. dr hab. Tomasz Borecki, z wykształcenia leśnik, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Lasu, jest Rektorem największej uczelni rolniczej w Polsce - Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Kształcą się w niej 20 tysięcy studentów, zaś w trzech filiach położonych w miastach centralnej Polski kolejne 3 tysięcy. W ciągu ostatnich kilku lat wybudowany został wspaniały nowoczesny campus, w którym mieści się większość wydziałów, a także bursy dla studentów.

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ LASU

00-480 Warszawa, ul. Wiejska 7/12

tel. ++48 22 622 55 04 , fax ++48 22 628 87 61, e-mail: sekretariat@tpl.org.pl